## Stanisław Samiec odchodzi

Po 12 latach pracy na rzecz powiatowego Zrzeszenia Ludowe Zespoły Sportowe z kierowania LZS-ami zrezygnował Stanisław Samiec.

str. 5

## Powodzianie grajcie w totka!

Kiedyś prezydent Lubina Robert Raczyński obiecał milion na usuwanie skutków powodzi.

str. 5

reklama

Auto-Hol
Pomoc Drogowa 24H
Auto holowanie - kraj i zagranica
Bezgotówkowe rozliczanie z firmami ubezpieczeniowymi
Skup sprzedaż samochodów całych i uszkodzonych
Sprzedaż części
Lakiernictwo, blacharstwo, mechanika
Usuwanie usterek na drodze
Sprowadzanie samochodów
tel. 660 49 37 62

lubin extra!
nr 12 9 lutego 2012 r.
gazeta bezpłatna
ISSN 2083-9162

# Żenada panie starosto

Sędzia Karamon-Konarska obnaża nieudolność władz powiatu.

- Przesłuchiwany przed sądem w charakterze świadka starosta zwalnia z pracy dyrektorkę jednostki, a na temat przyczyn nie potrafi się wypowiedzieć.

str. 3

# Brali w łapę?

Korupcja w lubińskiej policji?

Czterech funkcjonariuszy z Wydziału Ruchu Drogowego lubińskiej policji zostało zatrzymanych.

str. 2

reklama

FHU „Pomykała"
Czynne codziennie:
pon.- pt. 8.00-19.00
sob. 8.00-14.00
ul. Ścinawska 10
59-300 Lubin
tel. (76) 841 01 99
www.pomykala.pl

WYMIANA OLEJU I FILTRÓW
- wymiana oleju w automatycznych skrzyniach biegów
- wymiana oleju i płynów eksploatacyjnych
MECHANIKA POJAZDOWA
- rozrządy
- układy hamulcowe
- zawieszenia
- inne naprawy
KOMPUTEROWE USTAWIANIE ZBIEŻNOŚCI

lubin extra!
Twoja Reklama w LubinExtra!
tel. 609 736 704
e-mail: reklama@lubinextra.pl

## Złoto i rekord Czerwonki

Natalia Czerwonka, zawodniczka MKS Cuprum zdobyła złoty medal na mistrzostwach Polski w wieloboju. Łyżwiarka szybka okazała się najlepsza w biegu na 5000 metrów.

str. 9

Policjanci ruchu drogowego zatrzymani za korupcję.

# Brali w łapę?

**Czterech funkcjonariuszy z Wydziału Ruchu Drogowego lubińskiej policji zostało zatrzymanych. Informacje LubinExtra! potwierdził we wtorek rano rzecznik komendanta wojewódzkiego wrocławskiej policji, Paweł Petrykowski.**

Śledztwo w tej sprawie prowadzi Prokuratura Okręgowa we Wrocławiu, która nie chce podawać szczegółów dotyczących ewentualnej korupcji. Możliwe również, że wśród zatrzymanych są osoby, które nie tylko przyjmowały korzyści majątkowe, ale również takie, które te korzyści oferowały. - Komendant Powiatowy Policji w Lubinie mając podejrzenie, co do popełnienia przestępstwa o charakterze korupcyjnym przez funkcjonariuszy wydziału ruchu drogowego tej jednostki, o powyższych okolicznościach powiadomił niezwłocznie polic jantów z Biura Spraw Wewnętrznych Komendy Głównej Policji, którzy zajęli się szczegółowym zbadaniem tej sprawy – poinformował Paweł Petrykowski. - Funkcjonariusze Biura Spraw Wewnętrznych prowadząc czynności związane z podejrzeniem o popełnienie przestępstwa, przez cały czas współpracowali z wrocławską Prokuraturą Okręgową i Komendą Wojewódzka Policji we Wrocławiu oraz kierownictwem lubińskiej policji. Dzięki temu zgromadzono materiał dowodowy, dający podstawę do zatrzymania czterech funkcjonariuszy ruchu drogowego z lubińskiej komendy. Obecnie podjęte zostały działania w kierunku zawieszenia ich w czynnościach służbowych.
Jeżeli zarzuty stawiane policjantom potwierdzą się oprócz tego, że odpowiedzą za to przed sądem zostaną wyrzuceni z pracy.
W Lubinie już raz doszło do afery korupcyjnej w drogówce. W 1994 roku podejrzenia kierowano pod adresem niemal wszystkich funkcjonariuszy. Wtedy zarzuty nie znalazły potwierdzenia, a ostatecznie sprawca zamieszania - ówczesny komendant wojewódzki policji w Legnicy pożegnał się ze stanowiskiem.

Kontrola trwa dłużej niż pierwotnie planowano.

## RIO sprawdza prezydenta

**Od trzech miesięcy w Urzędzie Miejskim w Lubinie trwa kontrola Regionalnej Izby Obrachunkowej.**
Pierwotnie, kontrola RIO miała trwać do końca ubiegłego roku, ale dwa miesiące okazały się czasem niewystarczającym. - Kontrola została przedłużona i poszerzona o zagadnienia, które były wcześniej nam sygnalizowane - mówi Stanisława Olejnik, naczelnik wydziału kontroli Regionalnej Izby Obrachunkowej we Wrocławiu.
Sprawdzanie pracy urzędników jest kompleksowe, choć kontrolujący przyznają, że wszystkiego sprawdzić się nie da. Wybór jest zatem losowy. Wiadomo jednak, że kontrolą objęto więcej spraw niż pierwotnie planowała RIO.

Starosta zapomniał, że w powiecie poza lubinem są inne miejscowości.

## Kreatywna księgowość powiatu

**Starosta przekonuje, że budżet jest na miarę możliwości i ambitny. Opozycja słucha tego z politowaniem i kwituje – papierowo wszystko się zgadza ale budżet to niezrealizowane obietnice wyborcze.**
- Postawiliśmy sobie poprzeczkę bardzo wysoko – twierdzi starosta Tadeusz Kielan (lubin 2006). Mamy plan na maksimum choć wszystko wskazuje na to, że może być ciężko.
Starosta jasno wskazuje na zagrożenie wpływów podatkowych. Przyglądając się budżetowi powiatu widać, że zagrożenie to może być bardzo poważne, gdyż zarząd powiatu założył, że wpływy z podatku PIT i CIT będą na takim samym poziomie jak w ubiegłym roku czyli 33 mln zł. - To taka kreatywna księgowość – mówi Ryszard Kabat, lider opozycji w Radzie Powiatu. – Dochody i wydatki muszą się równoważyć, dlatego papierowo budżet się zgadza. Prawdą jednak jest dopiero to co mówi starosta że budżet będzie zmieniany, bo nie można określić jego solidnych podstaw. Dla mnie jest to sygnał, że powiatowe finanse będą obrazem niezrealizowanyh obietnic wyborczych – kończy Kabat.
Radny z ubolewaniem stwierdza, że najsmutniejsze w budżecie jest to, że obecny zarząd powiatu zapomniał, że w powiecie poza Lubinem są jeszcze inne miejscowości. – Najwięcej inwestycji będzie tylko w Lubinie.
Starosta przekonuje, że to kontynuacja dotychczasowych prac w tym tych zapoczątkowanych przez poprzedni zarząd. Kabat, który w poprzedniej kadencji Rady Powiatu był członkiem zarządu powiatu dodaje – To prawda, ale w tym budżecie nie ma wielu innych planowanych wcześniej inwestycji na terenie powiatu a nie tylko Lubina. Wtóruje mu Tadeusz Maćkała, który ze śmiechem przyjmuje informację o przesunięciu o kolejny rok przygotowywanej od kilku lat przebudowy drogi Raszówka-Miłosna…- Mam wierzyć, że w 2013 roku ta inwestycja będzie?
Starosta przekonuje, że inwestycje w powiecie też będą – w planie jest projekt ścieżki rowerowej z Lubina do Ścinawy. Opozycja sugeruje, aby jej wykonanie rozpocząć od Ścinawy wtedy władza w Lubinie będzie miała większą motywację do wykonania całej inwestycji.

Mistrzostwa Nordic Walking w Ścinawie

## Pójdą z kijami

**Stowarzyszenie „Równe Szanse" w Ścinawie i Ścinawska Grupa Nordic Walking zapraszają na Walentynkowe Integracyjne Mistrzostwa Nordic Walking , które odbędą się 19 lutego 2012 r. o godz.14:00 w Ścinawie na terenach zielonych przy ul.Klasztornej.**
Najmłodsi wystartują na dystansie 500 metrów, zakochani na dystansie 4km i 8km do wyboru. Na dłuższym odcinku będą obowiązywały cztery kategoriw wiekowe w grupach kobiet i mężczyzn. Zapowiedź imprezy w dziale sport na www.lubinextra.pl

lubinextra! gazeta bezpłatna
Wydawca: ProjektMedia Piotr Krażewski, NIP 692-124-10-03, REGON 390991847, EDG 001909; Druk: LUBPRES DRUK, Zielona Góra, Lubin Extra! Redaktor naczelny: Piotr Krażewski – redakcja@lubinextra.pl, GSM 603-535-338; opracowanie graficzne: Katarzyna Wieczorek, Reklama: GSM 609-736-704, reklama@lubinextra.pl; www.lubinextra.pl Listy tradycyjne adresować na: LubinExtra!, Skr. Poczt 110, 59-300 Lubin.
Nakład 10 000 egz. Redakcja nie odpowiada za treść reklam, ogłoszeń, tekstów sponsorowanych. Przedruk i kopiowanie tekstów wyłącznie za zgodą redaktora naczelnego LubinExtra! Cytowanie fragmentów dozwolone wyłącznie z podaniem źródła.

## Sędzia Karamon-Konarska obnaża nieudolność władz powiatu.

# żenada panie starosto

**Wypowiedzenie podpisane przez starostę naruszało przepisy prawa i było nieuzasadnione stąd Sąd Pracy przywrócił Joannę Bałasz byłą dyrektorkę PCOWiA (domu dziecka w Ścinawie) do pracy.**

Materiał dowodowy zebrany przez sąd nie potwierdził zarzutów stawianych przez władze powiatu. Mało tego pismo na podstawie, którego Joanna Bałasz w kwietniu ub. roku została pozbawiona pracy jest bardzo ogólnikowe przez co utrudniało obronę. Wyrok sądu jest druzgocący dla władz powiatu lubińskiego. Wynika z niego jasno, że to co starosta napisał na wypowiedzeniu nie było rzeczywistym powodem zwolnienia dyrektora powiatowej jednostki. Można tylko przypuszczać, że szukano sposobu na pozbycie się kolejnego dyrektora powołanego przez poprzedniego starostę. Sposób okazał się chybiony. Sędzia Agata Karamon-Konarska nie zostawiła suchej nitki na przyczynach wypowiedzenia. Zarzuty nie znalazły żadnego potwierdzenia w zebranym materiale dowodowym.

Koszty procesowe w wysokości ponad 4,5 tys. zł zapłacą podatnicy.

Znamienne były informacje przekazane przez pracowników Dolnośląskiego Urzedu Wojewódzkiego, którzy w domu dziecka regularnie prowadzili różnego rodzaju kontrole. Dotyczyły zarówno dokumentacji jak i warunków czy samego traktowania dzieci. - Tak naprawdę nie wykazano żadnych nieprawidłowości w dokumentacji prowadzonej przez powódkę (Joanna Bałasz – red.), a wręcz przeciwnie. Kontrole zewnętrzne niezależne od powiatu wskazywały, że powódka była bardzo dobrym pracownikiem, dbała o dzieci, a także prawidłowość dokumentacji – to tylko jeden z fragmentów uzasadnienia przytoczonego przez Sąd Pracy w Lubinie.

Upadł również zarzut z wypowiedzenia dotyczący nieprawidłowego organizowania wypoczynku zimowego dla wychowanków ścinawskiej placówki. – Jeżeli jeden z wychowawców nie pojechał z dziećmi z powodów osobistych nie można z tego powodu czynić zarzutu – kwitowała sędzia. Sąd podważył wiarygodność zeznań pracowników innej powiatowej instytucji Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie (PCPR). Twierdzili, że warunki pobytowe dla dzieci były złe. Materiał dowodowy wskazał na coś zupełnie przeciwnego.

Wśród powodów zwolnienia dyrektorki wymienionych przez starostę Tadeusza Kielana wskazywano również na brak współpracy dyrektorki ze związkami zawodowymi. Przesłuchiwani w charakterze świadków związkowcy zaprzeczyli. – Współpraca była prawidłowa – dobitnie wynika z omówienia wyroku dokonanego przez Sąd Pracy.

Podsumowaniem całości wyroku mogą być następujące słowa sądu – Wypowiedzenie umowy przez starostę naruszało przepisy prawa i było nieuzasadnione, stąd powódka zostaje przywrócono do pracy. Należy przyznać, że przesłuchiwany w charakterze świadka starosta (Tadeusz Kielan – red.) podejmuje decyzję o wypowiedzeniu umowy dyrektorowi jednostki, a na temat przyczyn nie potrafi się wypowiedzieć - to jest żenujące. To w ocenie sądu świadczy samo o sobie…

Wyrok przywracający Joanne Bałasz na stanowisko dyrektora domu dziecka nie jest prawomocny. Koszty procesowe w wysokości ponad 4,5 tys. zł zapłacą …podatnicy.

**Piotr Krażewski**

reklama

**Zamienię mieszkanie**
27m² na 8 piętrze, do odświeżenia, piękny widok, dwa pokoje, otwarta kuchnia, toaleta wraz z łazienką, wymienione okna, rolety okienne. Interesuje mnie mieszkanie na Przylesiu na parterze, ok. 60 m² bądź mniejsze, zamiana za dług mieszkaniowy bądź dopłatą za metry.
**tel. 695 524 478**

lubinextra!
REKLAMA
Tel. 609 736 704

## KGHM sprawdza wpływ przemysłu na mieszkańców. MCZ przebadało już półtora tysiąca osób – głównie dzieci.

# Ołów z piaskownicy

**Hobby, rekreacja i brak najprostszych zasad higieny mogą być przyczyną zwiększonych stężeń ołowiu u dziecka. Wyniki niektórych badań są zaskakujące, ale cały Program wskazuje, że problem trujących ołowiem hut zamknięty został za bramami zakładów.**

Ołów w środowisku jest wszędzie, kiedyś było go znacznie więcej z uwagi na skład spalanej benzyny, lutowane puszki, naczynia cynowe lutowane ołowiem, braki filtrów na kominach i powszechne stosowanie farb na bazie ołowiu (biel ołowiowa, minia ołowiowa). Dzisiaj można powiedzieć, że świat poszedł do przodu, bo farb ołowiowych praktycznie nie stosuje się, benzyna jest bezołowiowa, a huty miedzi odzyskują ten groźny dla zdrowia pierwiastek i sprzedają z zyskiem. Jaki zatem huty mają wpływ na mieszkańców regionu? – Dzisiaj nie ma norm dla zawartości ołowiu we krwi, ale wiadomo, że najgroźniejszy jest dla dzieci małych do lat sześciu - mówi dr Leszek Gruszczyński, lekarz z Miedziowego Centrum Zdrowia. – Przyjmuje się, że kiedy zostanie przekroczonych poziom 10 µg/dl (mikrogramów na decylitr) tego pierwiastka dziecko musi być stałym uczestnikiem programu profilaktycznego, a w stężeniach nieco niższych wymagane jest ustalenie powodów ryzyka ołowiowego u dziecka.

Badania dzieci i dorosłych to nie wszystko. – Często szukamy źródła ołowiu, bo wyniki badań bywają zaskakujące – mówi dr Gruszczyński i podaje przykład jednej z przyległych do huty miejscowości. Przesiewowe badanie dla całości gminy wypadło bardzo dobrze. Tylko jedna wielodzietna rodzina miała znacznie wyższe stężenie ołowiu w krwi. – Przyjechaliśmy na miejsce, sprawdziliśmy wszystko i okazało się, że źródłem zakażenia była między innymi piaskownica, w której piasku nigdy nie wymieniano – kontynuuje lekarz. Okazało się, że piaskownica została skażona popiołem z pobliskiej ścieżki, którą zimą zamiast piaskiem posypywano popiołem. Niestety zawiera on w sobie duże ilości ołowiu. Nie ma tu znaczenia czy jest to popiół z palonego drzewa, czy węgla.

Dużym zaskoczeniem było wysokie ryzyko ołowiowe u chłopca 12 letniego z dobrze sytuowanej rodziny. Okazało się, że przyczyną wzrostu stężenia ołowiu był udział chłopca w pracach polowych przy nawozach sztucznych – układał worki. W nawozach sztucznych oprócz metali użytecznych dla upraw zawarty jest ołów w stężeniach znacznie wyższych niż w glebie. Oddychanie pyłem z ołowiem skutkuje wzrostem stężenia tego metalu we krwi.

Inny przypadek miał miejsce w jednej z podlubińskich miejscowości. Jeden z uczniów to zapalony wędkarz, który dzień w dzień na wakacjach spędzał czas nad wodą. – Ciężarki nawlekane na żyłkę są czynnością wielokrotnie powtarzaną podczas wędkowania. Kiedy chłopiec zakładał je na żyłkę trzymał je zarówno w rękach jak i zaciskał zębami na żyłce.

Inny zaskakujący przypadek podwyższonego stężenia ołowiu był spowodowany rodzinnym rycerskim hobby. Z ołowiu wylewało się czcionki do wykonywania stylizowanych historycznie nadruków, a ponadto w domu była kolekcja …ołowianych żołnierzyków.

Przed wielu laty był taki przypadek w Lubinie, gdzie źródłem skażenia były gazety motoryzacyjne. Ołowiowa farba kolorowa była na każdej z nich, a tych gazet w pokoju dziecka i mieszkaniu były całe stosy. – Przeglądając kartki pisma zwykle dzieci (nie tylko) ślinią palce. Zwykle to właśnie zabrudzone ołowiem palce wkładane do ust przyczyniają się do wzrostu stężenia ołowiu w organizmie.

Aby uchronić się przed ołowiem często wystarczą najzwyklejsze zasady higieny. Pracownicy huty zanim wrócą do domu powinni się wykąpać. – Dokładnie tak samo powinni zrobić mechanicy z warsztatów przydomowych – przestrzega dr Gruszczyński. – Dużą niezręcznością jest kiedy w warsztatowym ubraniu wchodzą do domu. Na tym ubiorze może być właśnie ołów.

Do Poradni Monitoringu działającej w Legnicy i Głogowie w Przychodniach MCZ SA może zgłosić się każdy. Badania są bezpłatne bo w całości finansowane przez KGHM, który prowadzenie pięcioletniego programu zlecił Miedziowemu Centrum Zdrowia. Poradnie działające w Legnicy i Głogowie pozwoliły na zorganizowanie bezpłatnych badań ołowiu, kiedy to krew pobierana jest u dzieci również w szkołach i przedszkolach. Pobrane próbki trafiają do Instytutu Medycyny Pracy w Łodzi, który dysponuje najnowocześniejszym w kraju sprzętem do oznaczania bardzo niskich poziomów ołowiu we krwi. – Otrzymany wynik jest nie tylko wiarygodny ze względu na czułość aparatu (0,08µg/dl), ale przede wszystkim dlatego że w świecie liczą się dziś badania środowiskowe wykonywane tylko metodą stosowaną w Poradni Monitoringu Środowiskowego IMP w Łodzi. Na koniec należy wyraźnie zaznaczyć, że stężenie ołowiu u dzieci znacznie zmniejszyło się. Kiedyś często uzyskiwaliśmy wartości stężeń powyżej 10 µg/dl, dzisiaj to rzeczywiście rzadkość, najczęściej są to wartości 2-3 µg/dl. – przyznaje dr Gruszczyński – Tu nie ma wątpliwości, nie stanowią zagrożenia dla zdrowia.

**(pit)**

## Minister chwali zarząd Polskiej Miedzi

# Prezes jest okey

**- O prezesie i zarządzie KGHM mogę mówić tylko dobrze mówi wiceminister skarbu Zdzisław Gawlik donosi internetowy portal Parkiet.pl.**

Pytania o prezesa Herberta Wirtha pojawiają się w kontekście zmian w radzie nadzorczej.

W ocenie wiceministra Skarbu Państwa obecny zarząd KGHM w ostatnich trzech latach odniósł szereg sukcesów, których dowodem są wyniki. - Nie widzę żadnych powodów, żeby RN miała podejmować decyzje w sprawie zmian w zarządzie KGHM - powiedział Gawlik w wypowiedzi publikowanej przez parkiet.

## Ścinawa. Położyli je na ziemi.

# Zniszczyli znaki

**Ścinawa. Sporą krzepą musiał wykazać się sprawca, albo sprawcy zniszczenia znaków w Rynku. Wandale poczynali sobie w najlepsze pod okiem kamery wiszącej na Urzędzie Gminy i Miasta.**

Zniszczono oznakowania przejścia dla pieszych i drogi jednokierunkowej. Do nich należy doliczyć również lustro, które ułatwiało wyjazd z ul. Kościelnej. „Ucierpiały" również drzwi restauracji zlokalizowanej w rynku.

Wszystko działo się pod okiem miejskiego monitoringu zainstalowanego na budynku Ratusza. Dokładnie na wprost wejścia do restauracji. Ciekawe czy tym razem monitoring coś zarejestrował, albo czy obraz jest to choć odrobinę wyraźny. Z informacji policji wynika, że odczyt z monitoringu w Ścinawie z grudniowego napadu na punkt kasowy w pobliżu urzędu do niczego nie przydał się. – Obraz był niewyraźny dowiedzieliśmy się od funkcjonariuszy.

Policja szuka sprawcy. Jego ustalanie dotyczy również zniszczenia przystanku w Dłużycach, w który wjechał samochód. Inna sprawą, którą badają funkcjonariusze są graffiti, które w ub tygodniu pojawiły się w rożnych częściach Ścinawy z napisami naruszającymi dobre imię Andrzeja Holdenmajera burmistrza Ścinawy.

## Powodzianie chcą pomocy?

# Niech se zagrają w totka!

**Kiedyś prezydent Lubina Robert Raczyński obiecał milion na usuwanie skutków powodzi. Czytelnicy ze Ścinawy pytają czy wiadomo co się dzieje z tym milionem. Rzecznik prezydenta Krzysztof Maj odpowiada – wczoraj było jedenaście do wygrania…**

**Robert Raczyński**
Prezydent obiecał milion i…mija półtora roku i dalej nic

Kiedyś prezydent Lubina Robert Raczyński obiecał… Kiedyś bo było to dość dawno. Historia tej opowieści sięga już połowy 2010 roku, kiedy to przez Ścinawę przelała się Odra. Wtedy to Raczyński sam z siebie zapowiedział, że pomoże Ścinawie w usuwaniu skutków powodzi. Wtedy też stwierdził „na kogo można liczyć najbardziej jak nie na sąsiada. Mówił również „jeśli nie dba się o sąsiada, to tak naprawdę nie dba się o siebie."

Od tamtej pory pytanie o milion dla Ścinawy zadawane było kilkakrotnie. Najczęstszą odpowiedzią było, że będzie…padały nawet terminy. W ubiegłym roku na wakacjach – Robert Raczyński mówił - zaoszczędziliśmy na przetargach przygotowuję zmiany w budżecie miasta. Będą na sesji we wrześniu i ten milion dla Ścinawy będzie. Słowo dżentelmena.

Rada Miejska budżet miasta zmieniła, a miliona dla Ścinawy jak nie było tak nie ma… Słychać było, że ma być w nowym roku budżetowym czyli teraz. Niestety budżet już uchwalony a miliona dla Ścinawy jak nie było tak dalej nie ma. Przypomnijmy, że radni lubina na przekazani miliona zgodę dali w 2010 roku, kiedy była powódź, ale prezydent już wtedy uchwały zrealizować nie chciał.

Kilka dni temu zapytaliśmy rzecznika prezydenta Krzysztofa Maja czy wiadomo co jest z tym milionem. Odpowiedź totalnie zaskoczyła dziennikarzy – wczoraj było jedenaście do wygrania… Rzecznik prezydenta przekonuje, że milion będzie ale nie w tym roku…

Krzysztof Maj nie jest pierwszym rzecznikiem, który w tak czytelny sposób wyraził się w konkretnej sprawie. Prekursorem była rzeczniczka KGHM, która w 2009 roku komentując związkowe roszczenia zaproponowała aby do postulatów dopisać dodatkowy punkt który zagwarantuje pracownikom drugie śniadanie w postaci bitej śmietany z truskawkami…

W kilka dni później przestała być rzecznikiem i pracownikiem KGHM…

**(pit)**

KGHM poszuka gazu łupkowego

# Energetyczna alternatywa

**KGHM Polska Miedź, Polska Grupa Energetyczna, Tauron i PGNiG rozpoczynają współpracę w poszukiwaniach. W zainteresowaniu są złoża pod Wejcherowem.**

Podpisanie listów intencyjnych z tak liczącymi się partnerami jak PGE, Tauron i KGHM to bardzo ważny krok w kierunku zintensyfikowania poszukiwań gazu z łupków na terenie Polski informuje Marek Karabuła. wiceprezes Zarządu PGNiG. - To priorytet zarówno dla PGNiG, jak i naszych przyszłych partnerów. Spodziewane sukcesy na tym polu oznaczają przede wszystkim tańszy gaz dla polskich odbiorców. W znaczący sposób wpłyną one na poprawę w zakresie bezpieczeństwa energetycznego Polski.

Przypomnijmy, że strategia KGHM przewiduje, że w przyszłości energetyka dla Polskiej Miedzi będzie stanowiła sporą część rocznych finansów. - 30 procent przychodów powinno pochodzić z produkcji energii elektrycznej – mówi Herbert Wirth, prezes KGHM. – Dzisiaj do tej wartości sporo brakuje. Stąd każdy dobry pomysł inwestycyjny wnikliwie analizujemy.

Jednym z takich pomysłów jest gaz łupkowy.

Koncesja na jego poszukiwanie w rejonie Wejcherowa jest jedną z kilkunastu, które posiada PGNiG. Firma informuje, że w ocenie ekspertów rejon Wejcherowa pod względem dotychczas wydanych koncesji może być najbardziej perspektywiczny. Dodajmy, że pierwsze badania wykonano w okolicach tej miejscowości jeszcze w 2010 roku. Potwierdziło ono występowanie znacznych pokładów gazu łupkowego. Wykonane dotychczas analizy potwierdziły również bardzo dobre parametry tego paliwa.

Podpisanie Listu Intencyjnego pozwoli czterem firmom dopracować szczegóły współpracy przed podpisaniem wiążącej umowy.

Do dzisiaj Ministerstwo Środowiska wydało ponad około 100 koncesji na poszukiwanie gazu łupkowego. Znakomitą większość z nich otrzymały koncerny zagraniczne. Ministerstwo Skarbu Państwa zachęcało polskie firmy do zainteresowania gazem łupkowym. List intencyjny między KGHM, PGE, Tauronem a PGNiG jest jednym z efektów próby zadbania o polski a nie zagraniczny interes paliwowy.

Bo nie było dobrej wspólpracy?

Po 12 latach pracy na rzecz powiatowego Zrzeszenia Ludowe Zespoły Sportowe z kierowania LZS-ami zrezygnował Stanisław Samiec.

# Samiec odchodzi

Oficjalne powody to jak mówi jego wiek. Nieoficjalne dotyczą braku dobrej współpracy z władzami powiatu związanymi z Lubin 2006. Stanisław Samiec nie chce wracać do przeszłości. Wspomina jednak, że mimo różnych sytuacji bardzo dobrze pracowało się z poprzednim zarządem powiatu, którym kierowała Małgorzata Drygas-Majka. – Były różne zdania, ale był zawsze punkt odniesienia i wola pracy na rzecz środowisk wiejskich.

Wtedy LZS od powiatu otrzymywał wsparcie w różnym wymiarze. – Była to pomoc w organizacji imprez, wsparcie finansowe i dobra atmosfera. Nawet lokal w którym urzędowaliśmy znajdował się w Starostwie. Upraszczało to wiele spraw. Samiec ubolewa, że obecne władze powiatu wspierają takie organizacje sportowe, które mają bogatych sponsorów. – Lubin jako miasto sobie zawsze poradzi a wioski – pyta retorycznie? Tam są ambitne dzieci, które mają sportowe wyniki, ale przez zmniejszanie finansowania nie zapewnimy im możliwości trenowania i rozwoju.

Samiec przekonuje, że aby osiągać wyniki trzeba jeździć na rozgrywki LZS. – Gdyby nie to te talenty nigdy nie zostałyby poznane. Niestety każdy wyjazd kosztuje. Przy mniejszej pomocy wyjazdów będzie mniej. – LZS staje w ciężkiej sytuacji, zwłaszcza, że dotychczas poprzeczka była podniesiona bardzo wysoko – mówi Samiec.

Powiat lubiński w rozgrywkach może spaść z dotychczasowych dobrych miejsc w osiemnastu dyscyplinach. Trzeba tu powiedzieć, że powiat ma się czym chwalić. Dwanaście lat temu w rocznej klasyfikacji LZS-ów Dolnego Śląska był na 9 miejscu, potem na 7, 6, a od 2003 roku jest stale w pierwszej trójce, przy czym w latach 2006-2008 i 2010 zajmował pierwsze miejsce, a w 2009 i 2011 roku – 2 miejsce.

Samiec nie chce mówić tego wprost, ale widać, że w zarządzie powiatu ma olbrzymi szacunek ma tylko do starosty. O pozostałych dwóch członkach nie chce się wypowiadać.

O tym, że dotychczasowemu szefowi powiatowego LZS jest żal tych lat można było się przekonać w jego krótkim choć emocjonalnym wystąpieniu na sesji Rady Powiatu, kiedy to powiatowym władzom przekazał puchar za II miejsce w dolnośląskiej klasyfikacji w ubiegłym roku. - Przekazuję ten puchar i rezygnuje z kierowania zrzeszeniem żegnam.

W powiatowym zrzeszeniu LZS odbyły się już wybory. Zgodnie z zapowiedzią Stanisław Samiec nie startował. Nowym szefem zrzeszenia został Janusz Przybyło, trener Luks Ziemia Lubińska.

(pit)

Ścinawa. Potrzeby są olbrzymie. Maja potrzebuje wsparcia.

# Wsparcie dla Mai Bratoń

**Dochód z tegorocznego balu charytatywnego organizowanego przez lokalnych działaczy Platformy Obywatelskiej zostanie przeznaczony na pomoc dla małej ścinawianki, która przez sepsę straciła rączki i nóżki.**

**Piotr Borys**
europarlamentarzysta
W tym roku chcemy pomóc małej ścinawiance i jej rodzicom.

O losach małej Mai lokalne media informują często i to spowodowało, że lokalni politycy w tym roku swoje finansowe wsparcie chcą skierować właśnie na rzecz dziewczynki. – W ubiegłym roku na charytatywnym balu zbieraliśmy na rzecz Fundacji Palium i Hospicjum Stacjonarnego. Przekazaliśmy wtedy sumę 60 tys. zł. W tym roku chcemy pomóc małej ścinawiance i jej rodzicom, którzy walczą o normalny rozwój swojego dziecka – mówi europarlamentarzysta Piotr Borys.

Przypomnijmy, że Maja była w pełni zdrowa, ale została w szpitalu zakażona sepsą Kiedy lekarze ratowali jej życie trzeba było amputować rączki i nóżki. Dzisiaj kłopotów nadal nie brakuje. Największy to pieniądze. Miesięcznie rehabilitacja kosztuje 2300 zł i stałej opieki lekarskiej. Dziewczynkę wspiera fundacja „Na ratunek dzieciom Zagłębia Miedziowego". Potrzebne są bardzo kosztowne protezy, kolejna operacja i zakup specjalnego siedziska które pozwoli Mai siedzieć prosto. – W Niemczech kosztuje ono około 80 tys. zł. Nie jest wykluczone, że w Polsce uda się je wykonać za połowę mniej – mówi Krzysztof Dereń (na zdj. z lewej), szef fundacji „Na ratunek dzieciom Zagłębia Miedziowego", który dodaje, że w ubiegłym roku na rzecz pomocy dla dziewczynki zebrano z 1-procenta 30 tys. zł.

Charytatywny bal odbędzie się 18 lutego w sali bankietowej Magnat w Lubinie. Bilet cegiełka dla pary to 400zł. Zaplanowana jest również licytacja.

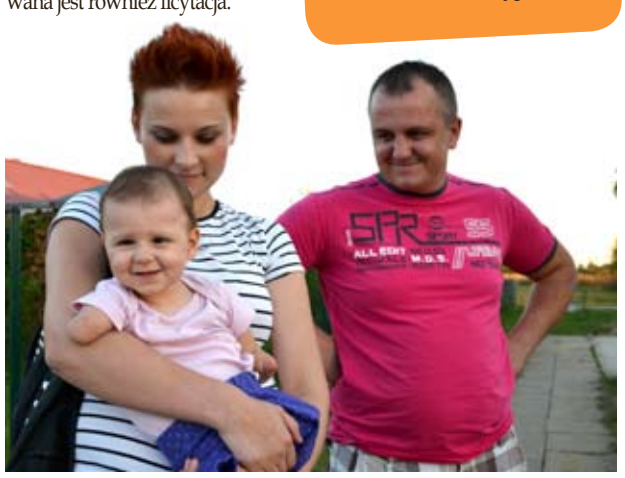

Już nie Dialog Arena a Stadion Zagłębia.

# Sponsor w nowym sezonie

**Ani Dialog, ani jego właściciel Netia ostatecznie nie byli zainteresowani przedłużeniem umowy sponsorskiej związanej z nazwą stadionu. I tak Pierwsza w Polsce komercyjnie wykorzystana nazwa stadionu przechodzi do historii.**

- Prowadziliśmy rozmowy z przedstawicielami firm Netia i Dialog, bo dotychczasowa umowa sponsorska zakładała możliwość przedłużenia naszej współpracy. Dlatego w pierwszej kolejności kontaktowaliśmy się z dotychczasowym sponsorem i nasze działania skupiliśmy właśnie na tym, by kontynuować współpracę. Negocjacje z przedstawicielami obu firm zakończyliśmy kilka dni temu. Niestety nie udało się przedłużyć umowy. Firma Netia poinformowała nas, że sponsoring sportowy nie mieści się w przyjętej przez tę spółkę strategii budowania marki – mówi Marek Bestrzyński, prezes Zagłębie Lubin S.A.– czytamy na klubowej stronie internetowej.

Z dostępnych informacji wynika, że w pozyskaniu nowego sponsora na nazwę nie pomaga zataczający coraz szersze kręgi kryzys. – Ten sam problem mają właściciele większych i bardziej medialnych stadionów w Poznaniu, Wrocławiu czy w Krakowie – mówi Bestrzyński.

Nie jest jednak wykluczone, że nowy sponsor tytularny może pojawić się na stadionie od nowego sezonu.

Do czasu znalezienia nowego sponsora prawo do nazwy stadionu ma klub zatem w rundzie wiosennej mecze będą rozgrywane na Stadionie Zagłębia.

(pit)

# Tusk komentuje

**Donald Tusk szanuje działanie obywateli, ale uznaje, że w przypadku radnych Lubina doszło do nieporozumienia. Jego wypowiedź związana jest kupowaniem akcji przez miasto.**

## Decyzja radnych Lubina to nieporozumienie

Fot. Krzysztof Białoskórski

W ocenie premiera obecny podział zysków nie jest fair, a rządowa propozycja podatku od kopalin jest bardzo realistyczna i powściągliwa donosi wprost.pl. – „Nie zmienimy oceny, jeśli chodzi o podatek od kopalin i przedstawimy bardzo precyzyjną informację, z której będzie - moim zdaniem - jednoznacznie wynikało, że wszyscy obywatele Polski powinni się od wielu lat czuć zaniepokojeni, że nie korzystają nawet w ułamku z tego dobra narodowego, jakim jest miedź, jak pracownicy KGHM i mieszkańcy (Lubina - red.). Uważam, że to nie jest fair. Przedstawimy bardzo precyzyjną informację, jak te dysproporcje wyglądają - zapowiedział premier.

Przypomnijmy, że podatek od kopalin przygotowywany przez Ministerstwo Finansów jeszcze w tym roku ma budżetowi państwa dać 1,8 mld zł, a w latach kolejnych po ponad dwa miliardy rocznie. Śmiało można zakładać, że właśnie o tyle zmniejszy się zysk KGHM pod warunkiem, że nadal będzie wypracowywany na obecnym poziomie, pod warunkiem, że ceny miedzi na światowych rynkach będą utrzymywały się na obecnym poziomie i pod warunkiem, że kurs złotówki do dolara będzie korzystny dla Polskiej Miedzi. Z dostępnych informacji wynika, że wysokość podatku od kopalin ma być uzależniona od tych właśnie czynników.

Problem w tym, że w ocenie wszystkich poza rządzącymi budżet państwa chce za dużo. Wynika to jasno z porównania tego typu podatku i innych obciążeń fiskalnych w innych krajach posiadających przemysł miedziowy.

Rada Powiatu, Rada Miejska i Sejmik przeciw kopalinom

# Sejmik jednogłośnie

**Na nadzwyczajnej sesji dolnośląskiego sejmiku radni przyjęli stanowisko w sprawie rządowego projektu ustawy o podatku od wydobycia niektórych kopalin.**

Obawiają się o przyszłość inwestycji zarówno samego KGHM jak i województwa. Radni Sejmiku Dolnośląskiego w przyjętym stanowisku wyrazili zaniepokojenie tym, w jaki sposób proponowana przez Radę Ministrów opłata wpłynie na dynamikę rozwoju Dolnego Śląska. Uznali, że podatek, w wysokości zaproponowanej przez rząd, może spowodować obniżenie poziomu inwestycji w regionie, a co za tym idzie zwiększyć wskaźnik bezrobocia.

W swoim apelu radni wyrażają też obawę, że zmniejszenie opłacalności wydobycia miedzi na terenie Dolnego Śląska może zniechęcić KGHM do inwestycji na terenie kraju.

Sejmik zwraca uwagę, że KGHM to nie tylko największy pracodawca w województwie, ale również firma społecznie odpowiedzialna mocno zaangażowana na rzecz lokalnej społeczności.

Radni zwracają uwagę, że wskazywana przez ministerstwo finansów wysokość planowanego podatku jest ewenementem na skalę światową, bo zmniejszy opłacalność wydobycia miedzi jak i zniechęci KGHM do inwestowania.

Przyjęta uchwałę ze stanowiskiem Sejmiku została wysłana do Prezydenta RP, Prezesa Rady Ministrów i przewodniczących wszystkich klubów parlamentarnych.

**(pit)**

Posłanka PO Ewa Drozd była przeciw.

## Miała „jaja" i się postawiła

**Parlamentarna opozycja pomysł ministra finansów zmierzający do opodatkowania KGHM wyrzuciła do kosza.**

Zarówno PiS, Ruch Palikota, Solidarna Polska, oraz SLD były przeciw. Dołączyła do nich Ewa Drozd (PO). W Lubinie na sesji rady powiatu, kiedy podejmowano decyzje w sprawie apelu przeciwko kopalinom zapowiedziała, że nie poprze podatku. Jak powiedziała tak zrobiła. W głosowaniu nad projektem ustawy o podatku od kopalin była przeciw.

Zbójecki podatek łączy samorządowców i związkowców

## Piszą gdzie się da

**Związki Zawodowe w Polskiej Miedzi ostrzegają, że są gotowe na „wszelkie niezbędne działania, by nie dopuścić do łupienia najlepszego w Polsce przedsiębiorstwa".**

W przesłanym oświadczeniu przedstawiciele załogi wyrażają „najwyższą dezaprobatę do podejmowanych przez Rząd RP oraz jego przedstawicieli w organach Spółki decyzji grożących rozpadem przemysłu miedziowego w Polsce".

Związkowcy o podatku od kopalin piszą krótko, że jest „zbójecki" bo niezgodny z Konstytucją. Oceniają też ostatnie działania związane z decyzjami ministra skarbu „ potęguja one zagrożenia dla stabilnego rozwoju KGHM i bezpieczeństwa zatrudnienia jego pracowników..."

Porozumienie central związkowych oczekuje wycofania się rządu z nakładania podatku od rudy miedzi i srebra. Związkowcy oczekują, że zostaną podjęte działania dolnośląskich parlamentarzystów w interesie KGHM.

Parlamentarna opozycja przeciwna podatkowi.

## „Kopaliny" do Trubunału

**Posłowie Kaczyńskiego oceniają, że nowy podatek będzie niszczył KGHM.**

W ich ocenie miedziowe gminy będą musiały ograniczyć tempo swojego rozwoju. - To będzie ustawa, która zdrenuje najlepszą polską firmę, jeden z niewielu polskich zakładów który dobrze funkcjonuje na rynku – uważa Beata Szydło (PiS).

Wszyscy przeciwnicy tego podatku a głównie związki zawodowe wyliczają, że polski pomysł na kopaliny będzie najwyższą na świecie stawką takiego podatku. Mało tego wprowadzoną na chybcika niemal z dnia na dzień.

W Lubinie o kopalinach rozmawiali liderzy PiS - Beata Szydło, Adam Lipiński, Paweł Szałamacha i inni posłowie Prawa i Sprawiedliwości. Spotkanie miało być początkiem większego zainteresowania polityków PiS Zagłębiem Miedziowym i Polską Miedzią.

Siatkarze MKS Cuprum Mundo Lubin wychodzą na prostą

# Nieprzypadkowe zwycięstwo

**Na takie spotkanie czekali wszyscy kibice lubińskiej siatkówki. Zwycięstwo u siebie uskrzydliło ekipę MKS Cuprum Mundo Lubin.**

Ten mecz zdecydowanie należał do lubinian. Choć zespół z Bielska-Białej ma wysoką, trzecią pozycję w tabeli, to dominatorami byli miedziowi. Zdecydowane ataki i skuteczna obrona pozwoliły zespołowi Pawła Szabelskiego dyktować warunki gry.

Pierwszy set był jedynym dość wyrównanym w całym spotkaniu. Jednak świetne zagrywki i ataki w wykonaniu między innymi Roberta Szczerbaniuka i Szymona Romać dały miedziowym zwycięstwo 25:19.

W drugiej partii goście nie istnieli. Zespół Pawła Szabelskiego tak szybko odskoczył od przyjezdnych, że ci nie zdążyli otrząsnąć się z zaskoczenia i odrobić ogromnej różnicy punktowej. W efekcie drugi set zakończył się wynikiem 24:14.

Trzecia partia przypieczętowała klęskę BBTS-u. Miedziowi nie pozwolili już sobie wyrwać tego zwycięstwa i ostatecznie pokonali zespół z Bielska-Białej 25:19.

Spotkanie zakończyło się wynikiem 3:0 i także trzy punkty lubinianie dopisują do swojego dorobku.

-Wyszło nam bardzo pewne spotkanie. Wygraliśmy z przeciwnikiem, który jest dużo wyżej od nas w tabeli. Kontrolowaliśmy całe spotkanie, od początku do końca. Bardzo dobrze graliśmy zagrywką. Mam nadzieję, że te trzy punkty pomogą nam wyjść ze strefy spadkowej – powiedział Bartosz Węgrzyn.

-Wiedziałem, że to będzie ciężkie spotkanie. Dzisiaj pokazaliśmy, że pierwszy wynik był zupełnie przypadkowy. Z meczu możemy być zadowoleni, z tego względu, że popełnialiśmy jeszcze mniej błędów, niż w poprzednim spotkaniu – podsumował Paweł Szabelski.

Marzeniem Mateusza jest zwiedzić Rosję, która od dawna go fascynuje

# Pojedzie motorem, wróci pociągiem

**Jazdy na motorze nie da się z niczym porównać, ani opisać. To zupełnie inne odczucie niż kierowanie autem. W aucie nie odczuwa się tej prędkości, czasami nawet nie skupiamy się na jeździe.**

Kiedy wsiadasz na motor, masz wiatr we włosach, musisz być skupiony na drodze i myślisz tylko o tym, że jedziesz.

Tak o swojej pasji mówi Mateusz Rogalski. Młody lubinianin już w czerwcu chce wyruszyć w podróż swojego życia, bowiem na motorze zamierza przemierzyć Rosję i dotrzeć na Kamczatkę.

Motor, Hondę Transalp Mateusz kupił specjalnie z myślą o wyprawie. Pojazd przebył już jedną długą trasę, bo na Ukrainę.

- Sprawdził się znakomicie. Jest po dodatkowym przeglądzie. Przed wyjazdem przejdzie jeszcze jeden przegląd, tak że motor, powinien się sprawdzić. Oczywiście nikt nie da mi gwarancji, na żaden nowy motor, że wytrzyma taką trasę, jaką chcę pokonać. Ten jednak powinien.

Lubinian ma do pokonania trasę 17,5 tysiąca kilometrów. Do Magadanu, celu swojej podróży zamierza dotrzeć swoim pojazdem, zaś drogę powrotną pokona Koleją Transsyberyjską. To jednak nie jest tak proste.

- Jeden z naszych rodaków, wrzucił motor do pociągu i nie spuścił z niego ani benzyny ani oleju, wiem to z notki od kolei, że motor stanął w płomieniach i od tej pory jest zakaz wprowadzania motorów do pociągu. Cały czas rozmawiam jednak z przedstawicielami kolei i być może od marca tego roku to się zmieni. Na pewno będą bardziej przestrzegać tego, aby pojazd został opróżniony ze wszelkich płynów. Jeśli uda mi się wracać w ten właśnie sposób, to podróż z Władywostoku potrwa 9 dni.- wyjaśnia podróżnik.

To nie jedyna przeszkoda jaką ma do pokonania Mateusz. Wyprawa jest kosztowna, a podróżnik nie zebrał jeszcze całej kwoty. -Na razie jestem przygotowany w połowie. Brakuje mi kilku tysięcy. Jeśli nie uzbieram całej kwoty, to niestety będę musiał skrócić swoją podróż. Oprócz tego cały czas rozmawiam ze sponsorami. - powiedział lubinianin. Być może już wkrótce zostanie uruchomione specjalne subkonto, na które osoby chcące wesprzeć podróżnika będą mogły przekazać swój 1 % podatku.

Jak planuje Mateusz Rogalski wyprawa może potrwać trzy miesiące.

Klub z Legnicy jest w rozsypce, jednak poradził sobie z lubińskim MKSem.

# Miedziani lepsi od miedziowych

**Piłkarze ręczni MKS Zagłębie Lubin intensywnie trenują przed drugą częścią sezonu. Spotkanie sparingowe z Siódemką Miedź Legnica było jednym z elementów przygotowań. Mecz towarzyski jednak należał do gości.**

Za szczypiornistami półmetek sezonu. Po piętnastu spotkaniach podopieczni Jacka Będzikowskiego plasują się na dziewiątym miejscu tabeli. Dzisiejszy rywal zamyka całą klasyfikację z dorobkiem ośmiu punktów.

Spotkanie od początku było dość wyrównane. Obie ekipy do 20. minuty spotkania szły niemal łeb w łeb. MKS przegrywał z Legnicą 10:11. Na cztery minuty przed końcem pierwszej odsłony goście odskoczyli 15:12. Do szatni lubinianie schodzili z dwupunktową przegraną 14:16.

Druga część spotkania to niewielka dominacja gości. Legniczanie utrzymywać stały dystans dwóch, trzech trafień. Mimo częstych ataków Kużdeby, taki stan rzeczy przeciągnął się aż do 60. minuty. Na tablicy widniał wynik 32:29 dla podopiecznych Marka Motyczyńkiego.

Zagłębie: Świrkula, Małecki – Orzłowski , Stankiewicz , Rosiek , Kużdeba , Szymyślik, Piotr Adamczak, Paweł Adamczak, Paluch, Migała, Starzyński, Obrusiewicz.

Lubińska panczenistka w coraz lepszej formie

# Ze złotem i rekordami

**Natalia Czerwonka, młoda zawodniczka lubińskiego MKS Cuprum zdobyła złoty medal na mistrzostwach Polski w wieloboju. Łyżwiarka szybka okazała się najlepsza w biegu na 5000 metrów.**

Jak podaje Polski Związek Łyżwiarstwa Szybkiego, Natalia Czerwonka uzyskała 177,164 pkt i wyprzedziła Luizę Złotkowską (KS Orzeł Elbląg) 181,500 oraz Katarzynę Woźniak (WTŁ Stegny Warszawa) 183,449. W ostatniej konkurencji biegu na 5000 m zwyciężyła Czerwonka 7.50,86 przed Złotkowską 8.03,53 oraz Aleksandrą Goss (WTŁ Stegny Warszawa) 8.09,71. Wymieniona trójka zawodniczek zdobyła również medale na 5000 m w mistrzostwach Polski na dystansach. Z powodów atmosferycznych bieg na tym dystansie nie został rozegrany w czasie grudniowych mistrzostw Polski w Zakopanem. Został przeniesiony do Tomaszowa Mazowieckiego.
Lubinianka odniosła jeszcze jeden, niemały sukces - pobiła trzy rekordy toru.

Streetball ma coraz więcej miłośników w naszym mieście.

# Koszykówka żyje

**Konkurs rzutów za trzy punkty i pojedynki jeden na jednego. Swoje umiejętności sprawdzali uczniowie szkół średnich.**

Hala lubińskiego OSiRu nie pękała w szwach, ale na parkiecie zebrało się kilka koszykarskich zespołów.
- W większości są tu ekipy ze stowarzyszenia koszykówki. Ja jestem osobiście bardzo zadowolony, że koszykówka żyje i istnieje. Nie robiliśmy, bo nie mamy możliwości, ani środków żadnej superreklamy, ale myślę że jeżeli stowarzyszenie się rozwinie i pozyska jakieś środki, to będziemy mieli jakąś pulę na reklamę i rozpropagujemy tę imprezę, to będzie więcej zespołów. – uważa Bogusław Machoś ze Stowarzyszenia Miłośników Koszykówki.
Lubin żyje piłką ręczną, w której przecież mamy aktualne mistrzynie Polski oraz piłką nożną, co prawda mocno utykającą, jednak grającą w najwyższej klasie rozgrywek. Koszykówka tak naprawdę dopiero szuka swojego miejsca między tymi dyscyplinami sportu.
-Koszykówka raczkuje, przebija się cały czas. Pojawiają się także nowi zawodnicy. Niestety nie pojawiły się zespoły z Polkowic i okolic, które były w ubiegłym roku. Może zaszwankowała tu szeroko pojęta reklama, powiadomienie zawodników, ale jednak pojawiają się nowi zawodnicy, którzy chcą grać i to jest najważniejsze – podsumował Bogusław Machoś.
Dla najlepszych w poszczególnych konkurencjach przewidziane były nagrody rzeczowe.

Towarzyski charakter rozgrywek i wiele emocji z Pure.

# Dobrzy z nich partnerzy...

**Osiem zespołów rywalizowało w charytatywnym turnieju futsalu, zorganizowanym przez klub Pure z okazji ich drugich urodzin. Celem zawodów była zbiórka pieniędzy dla Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Legnicy.**

Wydawało się, że z racji towarzyskiego charakteru rozgrywek, przybyłe drużyny nie będą wyciskały z siebie siódmych potów w celu osiągnięcia jak najlepszego wyniku w każdym ze spotkań. Jednak okazało się inaczej. Rywalizacja była i to nawet miejscami bardzo zacięta. Nie obyło się bez kontuzji i niepotrzebnych fauli.
Na parkiecie stanęło osiem ekip. Pure, Partnerzy Pure, Dziennikarze, Artyści, Oldboy ZL, Zagłębie Fanatyków i Samorządowcy. Zespoły były podzielone na dwie grupy i grały tam systemem każdy z każdym. W finale spotkali się bezapelacyjni faworyci turnieju, Oldboye Zagłębia Lubin z Partnerami Pure. Mecz był niezwykle zacięty, a akcje stwarzane przez takich zawodników jak Karol Grolewski czy Daniel Wejksznia, cieszył oko kibiców. Po dziewięciu minutach rywalizacji, Partnerzy Pure wygrali 2:0.Ciekawym urozmaiceniem turnieju było spotkanie pomiędzy Dziennikarzami, a Artystami, które zakończyło się remisem 1:1, choć na parkiecie lepiej radzili sobie ci pierwsi. Warto wspomnieć jeszcze o pojedynku Pure z Oldboyami ZL, które musiało rozstrzygnąć się po konkursie rzutów karnych. Fenomenalnie bronił strzały weteranów boiskowych, Norbert Matijczak, który został okrzyknięty najlepszym bramkarzem turnieju. Pojedynek ten ostatecznie wygrali Oldboye.

Siatkarze lubińskiego Mundo zaczynają wierzyć we własne siły. Potrzebna jeszcze pewność siebie.

# Piłkarze znów na dopingu

**Fanatycy Zagłębia zawiesili swój protest. W praktyce oznacza to, że kibice znów pojawią się na klubowym stadionie, aby dopingować miedziowych piłkarzy.**

Kilka miesięcy temu, kibice KGHM Zagłębia Lubin, po serii fatalnych porażek, powiedzieli – basta. Fani miedziowego klubu nie chcieli wspierać swoim dopingiem piłkarzy, którym ich zdaniem, nie chce się grać. Efektem akcji była grobowa cisza w czasie spotkań Zagłębia. To jednak ma się wkrótce zmienić. Na oficjalnej stronie „Fanatyków Zagłębia" widnieje informacja, „że protest zostaje zawieszony. Na podjęcie takiej decyzji, wpływ miało kilka czynników m. in. zaangażowanie władz naszego klubu w poprawę fatalnej sytuacji sportowej, objawiające się pożądanymi przez nas zmianami kadrowymi".

Pierwszy mecz w rundzie wiosennej piłkarze KGHM Zagłębie Lubin rozegrają na własnym terenie z Wisłą Kraków, już 19 lutego.

Czy nowy zawodnik wzmocni klub?

# Kupili zimą, zagra latem

**Klub KGHM Zagłębie Lubin pozyskał nowego bramkarza. Jest nim 24-letni wychowanek Sandecji Nowy Sącz, Marek Kozioł. Transfer ten zaskoczył rodzimy klub piłkarza, który był przekonany, że przedłuży z nim kontrakt.**

To już pewne. Od 1 lipca Marek Kozioł wystąpi w barwach miedziowego klubu. Dotychczas młody piłkarz grał dla pierwszoligowej Sandecji, której jest wychowankiem. Transfer jak transfer, można by powiedzieć. Jednak przejście młodego piłkarza zaskoczyło jego klub. Władze Sandecji nie kryją oburzenia na zachowanie Zagłębia. W oficjalnym komunikacie sądeckiego klubu czytamy, że kluby powinny najpierw porozumieć się między sobą, a następnie Zagłębie dopiero z zawodnikiem. Widocznie w tym przypadku miedziowy klub postanowił nieco uprościć ten przyjęty schemat i porozumiało się z zawodnikiem, który nie przedłużył kontraktu z dotychczasowym zespołem. Drugą sprawą dodającą smaczku sytuacji, jest kwota jaką Zagłębie ma zapłacić za nowego gracza. Jak donoszą Sportowe Fakty, miedziowy klub jak na razie zaoferował 55 tysięcy złotych. Wiadomo, także że suma ta nie satysfakcjonuje Sandecji, gdyż jak twierdzą tamtejsze władze klubu, za takie kwoty sprzedaje się III-ligowych piłkarzy.

Zagłębie zazwyczaj nie od razu nagłaśnia temat nowych transferów. Wynika to zapewne z faktu, że jest to długi i żmudny proces, nie zawsze zwieńczony sukcesem. Jednak takiego szumu raczej się nikt nie spodziewał.

Finał afery korupcyjnej

# Wzięli w łapę, teraz oddadzą

**Wojciech Ł. oraz Grzegorz B., byli zawodnicy Zagłębia Lubin oraz siedmiu innych piłkarzy usłyszało dziś wyroki w sprawie korupcji, która miała miejsce w 2006 roku. Chodzi o ustawienie meczu z Cracovią, dzięki któremu lubiński klub awansował do Pucharu UEFA.**

Jak podaje pilkarskamafia.blogspot.pl, Wojciech Ł. usłyszał wyrok skazujący 1,5 roku więzienia w zawieszeniu na trzy lata. Musi też zapłacić 30 tys. grzywny oraz oddać 72 tys. 300 zł. premii (za awans do Pucharu UEFA) oraz zapłacić prawie 6,5 tys. zł kosztów sądowych. Natomiast Grzegorz B. został skazany na 1,5 roku więzienia w zawieszeniu na trzy lata, 13 tys. grzywny, musi oddać 42,1 tys. zł premii (za awans do Pucharu UEFA) oraz zapłacić prawie 3 tys. zł. kosztów sądowych.

Oprócz nich na kary więzienia w zawieszeniu, kary grzywny oraz zwrot pobranych premii zostało skazanych siedmiu innych piłkarzy. Wśród nich jest aż pięciu byłych zawodników lubińskiego klubu.

Sędzia Aneta Talaga w uzasadnieniu werdyktu stwierdziła, że „Wszyscy złożyli wnioski o dobrowolne poddanie się karze, a sąd je przyjął". Wyroki nie są prawomocne. Skazani mają prawo odwołać się od nich.

**Młode szczypiornistki idą jak burza! Czy to przyszłe następczynie seniorek?**

**W trzydniowym turnieju ćwierćfinałowym mistrzostw Polski Juniorek, szczypiornistki MKS Zagłębia Lubin całkowicie zdominowały rozgrywki.**

# Dobijały rywalki

Żaden z przybyłych zespołów nie był w stanie przeciwstawić się kontratakom dziewczyn z Lubina i ich szczelnej obronie. Gospodynie zakończyły turniej wspaniałym zwycięstwem nad Grodkowem.

Mecz był podobny do pojedynku z Żarami kiedy to podopieczne Anny Siekaniec rozgromiły rywalki, 48:7.

Pierwsza połowa spotkania z Grodkowem, to wspaniały koncert akcji z kontrataku. Lubinianki bardzo szybko pokazały rywalkom, że jedynym mistrzem turnieju jest Zagłębie. Często piłka trzepotała w siatce za sprawą, Angeliki Kłos, Julii Walczak i Agaty Stokowieckiej. Po kwadransie gry, Zagłębie prowadziło 11:4 i stale powiększało swoją przewagę. Ostatnią bramkę rzuciła Dominika Daszkiewicz i do przerwy było 21:10 dla gospodyń.

Bardzo pewne siebie lubinianki, kontynuowały „dobijanie" rywalek w drugiej połowie. Agnieszka Robótka rzuciła dwudziesta drugą bramkę dla Lubina. W 40. minucie pojedynku, MKS Zagłębie Lubin wygrywało 29:13, a na dziesięć minut przed końcem, 34:16. Lubinianki grały do końca bardzo spokojnie, choć Dominika Daszkiewicz została wysłana na ławkę kar na 2 minuty, za zbyt ambitna grę w ataku. Pomimo tego, miedziowe zwyciężyły 35:19 i zakwalifikowały się do półfinału mistrzostw Polski Juniorek.

- Starałyśmy się przede wszystkim grać wszystkie spotkania spokojnie. Musiałyśmy być pewne zarówno w obronie jak i ataku. Popełniałyśmy trochę błędów technicznych, ale szybko poprawiłyśmy i wygrałyśmy ten mecz – powiedziała po spotkaniu Angelika Kłos, MKS „Zagłębie" Lubin.

**Nie dały akademiczkom nadziei na wygraną.**

# Derby dla Lubina

## 38:20. KGHM Metraco Zagłębie Lubin górą nad AZS AWF Gardinią Wrocław. Piłkarki ręczne idą po złoto!

-Lubin po raz kolejny niezwyciężony, a najważniejsze że wyszłyśmy z tego mecz bez kontuzji – podsumowała Bożena Karkut, trener KGHM Metraco Zagłębie Lubin.

Lubinianki pozostają niepokonane od 18. kolejek. Spotkanie z wrocławskim zespołem można traktować jak trening, który nie przyniósł żadnych korzyści poza punktami. Bo jakie doświadczenie może płynąć z gry do jednej bramki.

Mimo tego trener Bożena Karkut przyznaje, że takie spotkania nie należą do łatwych, ponieważ nie wnoszą nic do zespołu, a zawodniczki muszą je rozegrać, ryzykując kontuzje. Dziś na parkiecie nie zobaczyliśmy jednej z najlepszych szczypiornistek Lubina, Karoliny Semeniuk-Olchawy. Na boisku świetnie radziła sobie Joanna Obrusiewicz, która szybkimi akcjami budziła postrach wśród akademiczek.

Pierwsza odsłona zakończyła się wynikiem 20:5 dla lubinianek. Druga część spotkania to nadal zdecydowana hegemonia KGHM-u. Wrocław zdołał nieco podciągnąć swój słaby dorobek punktowy, głównie za sprawą celnych rzutów karnych.

**KGHM Metraco Zagłębie Lubin 38:20 AZS AWF Gardinia Wrocław.**

# Małe potknięcie...

**Przez 18. kolejek piłkarki ręczne szły jak burza. Nikt nie był w stanie zatrzymać podopiecznych Bożeny Karkut, mających chrapkę na utrzymanie mistrzowskiego tytułu. Pierwsze potknięcie miedziowym przytrafiło się w Chorzowie.**

Zawodniczki KGHM Metraco Zagłębie Lubin na Śląsk jechały w dość osłabionym składzie. Na parkiecie nie zobaczyliśmy Karoliny Semeniuk-Olchawy, której wciąż doskwiera kontuzja barku. Lubinianki wiedziały także, że mecz z chorzowskim KPR-em łatwy nie będzie, gdyż jak same określiły, „Ślązary to twarde baby". Tak rzeczywiście było, twarde baby szybko, bo już w dziesięć minut wyrobiły dużą różnicę bramek, bo aż 5:1. Najgorzej było pod koniec pierwszej połowy, kiedy to miedziowe przegrywały aż 12:5.

Pierwsza odsłona zakończyła się wynikiem 12:8, zaś całe spotkanie 24:21.

Jednak fani kobiecej piłki ręcznej mogą spać spokojnie. Pozycja miedziowych na czele tabeli jest niezachwiana.

Zagłębie wystąpiło w składzie: Czarna, Maliczkiewicz – Załęczna, Ciepłowska, Pałgan, Obrusiewicz, Migała, Jelić, Bader, Byzdra.

# Horoskop

**Baran (21.03-20.04)**
Mówią, że robota nie zając nie ucieknie, ale barany muszą się pilnie za nią brać, bo zaległości jest już za dużo. Na szczęście energii baranom nie zabraknie.

**Byk (21.04-20.05)**
Najbliższe dni nie będą dobre do realizacji planów zawodowych i nowych pomysłów. Bykom się marzy. Musicie uważać i decyzje podejmować bardzo ostrożnie. To co dzisiaj wydaje się dobre za jakiś czas może okazać się klapą.

**Bliźnięta (21.05-21.06)**
Najbliższe dni będą niezwykle pracowite. Przełożeni to zauważą i docenią. Dla najlepszych będzie premia.

**Rak (22.06-22.07)**
Samopoczucie wraca do normy. Zaczyna rozsadzać Cię energia. Wskazany kilkudniowy wyjazd, który pozwoli odpocząć i zrelaksować się.

**Lew (23.07-23.08)**
Będzie wesoło i rozrywkowo. Nie marnuj czasu w domu, bo Ci nudą powieje! Musisz z partnerem pozwolić sobie na odrobinę beztroski.

**Panna (24.08-22.09)**
Oj, oj oj. W najbliższych dniach nie w głowie Ci praca. Szukasz miłości i marzysz o niebieskich migdałach. Na szczęście los może Ci pomóc. Nowa znajomość może być bardzo ciekawa.

**Waga (23.09-23.10)**
Odrobina refleksji nie zaszkodzi. Trzeba przeanalizować swoje postępowanie bo zbyt dużo spraw odkładasz na później. Miej więcej optymizmu.

**Skorpion (24.10-22.11)**
Nie chcesz zmian i będziesz upierać się przy dotychczasowych rozwiązaniach. Dodatkowo ciężko ci się skupić. Za tydzień wszystko się zmieni.

**Strzelec (23.11-21.12)**
Słaba kondycja, brakuje ci mocy! Wykaz się odrobina cierpliwości i nie załamuj rąk. Jutro też wstaje słońce. Wykorzystaj moment dobrego nastroju a przełoży się to na dłuższy czas.

**Koziorożec (22.12-20.01)**
Na sukcesy trzeba poczekać. Z porażkami trzeba się pogodzić. Samotność nie jest dobrym rozwiązaniem. Szukaj kontaktu z rodziną. Jej wsparcie jest bezcenne.

**Wodnik (21.01-19.02)**
Szykują się problemy i niesnaski ze współpracownikami. Popraw swoja komunikację. Potrzeba Ci szkolenia.

**Ryby (20.02-20.03)**
Życie pisze swoje scenariusze i nie wszystko jest takie jak sobie Ryby planują. To oznacza, że nikt nie będzie ich rozpieszczał. Muszą zderzyć się brutalną rzeczywistością i przetrwać. Mówią, że najlepsza obroną jest atak, ale nie tym razem.

# Krzyżówka z biletem do kina

| | | | | | | | | | | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| warszawski cukiernik | | Palo ... w Krzemowej Dolinie | cząstka elementarna | wybranka serca | | jednostka siły dźwięku | ... Hari, kobieta-szpieg | | presja | wpłata przed przetargiem | | obok rocka | | Clark, amerykański aktor | woda wokół twierdzy |
| | | | | | | lód z nieba | wypływa z Bajkału | | | | | | | wożony w bagażniku | |
| poetycko statek | | łaciński przekład Biblii | | | | | | | | model Fiata | | | | | |
| | | | | | schnie na obrazie | | grecki heros, syn Peleusa | | | | | | | | |
| nieświeży produkt kurzy | zamyka wjazd na posesję | tętni życiem pod wodą | | | | | Senna, kierowca F1 | pieją o poranku | | duży deszcz | | | | | |
| | | | | antylopa krętoroga | | | | | | idzie za pługiem | | dopisuje, choć pisać nie umie | tłoczone | | domek myszy |
| znana marka piwa | | krótki motyw w muz. rockowej | dręczące obawy | stop żelaza z węglem | | Ono, żona Lennona | | | | | cypel Ziemi Ognistej | | | | |
| | | | | | | | | | Lozano, trener siatkarski | | | | | mieszkaniec Bangkoku | |
| przyprawa do mięs i napojów | | | | | | słynie z samowarów | | | | | krawiecki z podziałką | | | | |
| | | | | | kropelki na czole | | | | pot. sosna, świerk | | | | | | |
| Franz, pisarz | pilśń, wojłok | | | | | Kazimierz, arcybiskup | | | | | wisi na niej żagiel | | | | |

zadanie udostępnił serwis krzyżówkowy **szarada.net**

Na rozwiązanie czekamy do 21 lutego 2012 r. Krzyżówkę wyciętą z gazety należy wysłać na adres LubinExtra! Skr. Poczt. 110, 59-300 Lubin lub zeskanować i przesłać za pomocą e-mail: redakcja@lubinextra.pl. Nagrodę za rozwiązanie krzyżówki z numeru 11. – bilety do kina – otrzymuje Pan Piotr Chrzan z Lubina. Gratulujemy!

reklama

**13.02.2012 – „Przytul mnie”**
**reż. Kaspar Munk**
**Dania, 2010**

Barwne, pełne ciekawych zdarzeń, ale i wypełnione problemami życie nastolatków to bardzo modny ostatnio temat wykorzystany także przez duńskiego reżysera – Kaspara Munka. „Przytul mnie” to film o kilku rodzinach, których losy splecie jedno tragiczne wydarzenie.

Dzieło ujmuje także na swój sposób widza prostotą. Reżyser nie stawia odgórnej tezy, nie prowadzi z odbiorcami żadnej, wyrafinowanej gry podszytej psychologicznymi ozdobnikami. Historia jest prosta i Munk pozostawia widzowi w pełni wolną rękę, czy odnajdzie ukryte drugie i trzecie dno, czy nie. Bohaterowie dopuścili się rzeczy strasznej, niemniej reżyser przez bardzo umiejętny dobór scen ukazuje ich bezbronność wobec tego co zrobili. Zdjęcia Davida Katznelsona niezwykle współgrają z mroczną, hipnotyczną muzyką autorstwa Mikaela Simpsona i niejako pomagają co bardziej wrażliwym osobom dotrzeć do sedna filmu. „Przytul mnie” to kino niepokojące i niestety bliższe rzeczywistości, niż chcielibyśmy to przyznać. Podobne tragedie miały przecież miejsce i w Polsce.

Film ten będzie można również zobaczyć w ramach projektu specjalnego skierowanych do szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych – „OBEJRZAŁEM problem” w dniu 13 lutego o godzinie 9.00.

Kino Konesera to specjalne pokazy filmów nagradzanych na festiwalach filmowych, realizowanych przez wybitnych twórców lub wykraczających poza standardowy repertuar kin.

Dla naszych stałych koneserów - Karta Kina Konesera, która upoważnia do zniżek na bilety, na zestawy w kawiarni i w barze kina. Zdobądź ją już teraz!

**Co jeszcze zobaczymy w lutowym repertuarze Kina Konesera:**

**20.02.2012 - „Moneyball”**
**reż. Bennett Miller, dramat/sportowy**
**USA 2011**
Historia Billy'ego Beane'a, menedżera klubu baseballowego Oakland A, który skupił się na poszukiwaniu nowych kryteriów pomiaru skuteczności zawodników i zorganizował swój klub wokół analizy danych. Dzięki temu jego drużyna sezon w sezon jest postrachem rywali.

**27.02.2012 - „Jeden dzień”**
**reż. Lone Scherfig, dramat/romans**
**USA 2011**
Emma i Dexter spotykają się po raz pierwszy podczas zakończenia szkoły w 1988 roku i kontynuują tradycję corocznych jednodniowych spotk ań przez następne 20 lat

**Zapraszamy!**
**Rezerwacja internetowa:**
**www.helios.pl**
**Rezerwacja telefoniczna:**
**76 724 97 97**

# Spędź Walentynki w kinie Helios w Lubinie i wygraj weekend w górach!

**Romantyczna atmosfera oraz filmowe uniesienia czekają na Was w Kinie Helios w Lubinie.**
Dla wszystkich zakochanych przygotowaliśmy atrakcje i konkursy.
Już 10 lutego o godzinie 23.00 ruszamy z Maratonem Walentynkowym! Zobaczycie: Big Love – premierowo, „O Północy w Paryżu”, „Ilu Miałaś facetów?”. Koniec Maratonu przewidujemy na godzinę 5 rano kolejnego dnia. Ciemna sala, romantyczne filmy i WY pośród kinowych foteli zgłębieni w czarującą moc uniesień filmowych… Noc Zakochanych tylko u nas!

**Konkurs „Filmowa para to my”**
– do wygrania weekend w hotelu „Szrenica” w Szklarskiej Porębie!
Każda para, która zakupi bilet na seans 14 lutego otrzyma kupon konkursowy, który należy wypełnić i podać odpowiedź na pytanie: „Z jaką filmową parą się utożsamiacie i dlaczego?”, a następnie wrzucić go do urny konkursowej znajdującej się przy kasach kina Helios w Lubine. Do wygrania weekend w hotelu „Szrenica” w Szklarskiej Porębie! Konkurs dla osób, które mają ukończone 18 lat.

**Konkurs „Mój wymarzony Dzień Zakochanych”**
- Aby wziąć udział w konkursie należy w okresie 01.02.2012 – 12.02.2012 zakupić bilet, zgodnie z obowiązującym cennikiem, na dowolny seans z bieżącego repertuaru kina Helios w Lubinie, następnie należy przesłać na adres: lubin@heliosnet.pl odpowiedź na pytanie „ Jaki jest Twój pomysł na spędzenie Walentynek?. Jak według Ciebie miałby wyglądać Dzień Zakochanych?. Odpowiedź powinna zawierać max. 200 słów.
Nagrodą w konkursie jest romantyczna kolacja w La Quchnia. Konkurs dla osób, które mają ukończone 18 lat.

**Konkurs „Najpiękniejsza laurka Walentynowa”**
Aby wziąć udział w konkursie należy w okresie 01.02.2012 do 14.02.2012 zakupić bilet na dowolnie wybrany seans filmowy z bieżącego repertuaru kina Helios w Lubinie, zgodnie z obowiązującym cennikiem oraz przynieść do kina pracę konkursową – laurkę Walentynkową. Laurka może być wykonana dowolną techniką np.: kredki, plastelina, farby, wydzieranka, wyklejanka oraz może być dowolnego formatu jednak nie mniejszym niż A7. Nagrodzimy 3 osoby, które wg nas wykonają najbardziej pomysłową i oryginalną pracę konkursową. Musimy również zobaczyć, że praca jest wykonana indywidualnie.
Do pracy powinna być dołączona nazwa konkursu: „Najpiękniejsza laurka Walentynkową” oraz dane takie jak: imię i nazwisko, wiek, numer telefonu, adres e-mail.
Konkurs przeznaczony jest dla dzieci w wieku od 3 do 7 lat.
Regulaminy konkursów dostępne są w biurze kina Helios w Lubinie lub na stronie: www.helios.pl

**Spędźcie z nami Walentynki 2012!**